Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Cena 15 gr.

NA STRAŻY POKOJU

Organ Komitetu Fabrycznego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej - Rady Zakładowej Dyrekcji i Zarządu Z.M.P. Zakładów Metalowych im. Gen. Waltera - Radom.

Rok I | Radom, sobota 4 lipca 1953 r. | Nr 18

GŁOSY W DYSKUSJI NA IV ZAKŁADOWEJ KONFERENCJI PZPR

CZUJNOŚĆ REWOLUCYJNA — ZADANIEM DNIA.

Ażeby zbudować podstawy socjalizmu w naszym kraju, trzeba koniecznie rozwijać przemysł ciężki, przebudowywać gospodarkę rolną, wzmacniać obronność naszego kraju i zacieśniać więzy łączące klasę robotniczą z pracującym chłopstwem. Realizacja powyższego jest możliwa wówczas, jeżeli będziemy mieli silną, zwartą ideologicznie i zdyscyplinowaną partię, której wzorem jest KPZR. O taką partę musimy toczyć walkę. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że klasa robotnicza nie jest zamkniętą w sobie, że do niej napływają różne elementy drobnomieszczańskie i oportunistyczne. Te elementy przenikają również do partii. One wnoszą ze sobą w szeregi klasy robotniczej niezadowolenie i ferment. Ulegają one wrogiej propagandzie, rozszerzanej przez elementy socjaldemokratyczne, których w Radomiu nie brakuje. Na nich oddziaływuje wróg przez radio, czy też przez robotę dywersyjno-szpiegowską, czego dowodem jest ostatni proces, który się odbył w Domu Kultury naszych zakładów. Ulegają oni teorii „perkalikowej", której zadaniem jest wstrzymać rozwój przemysłu ciężkiego, podstawy rozwoju przemysłu w ogóle. Ulegają oni teorii „konsumcyjnej", która oznacza, by brać od państwa jak najwięcej, a dawać jak najmniej.

Stąd wniosek, że zagadnienie czujności nabiera szczególnej wagi.

Należy także pamiętać o tym, że konsekwentnie rewolucyjna jest klasa robotnicza i na niej trzeba się opierać. Z niej trzeba zasilać szeregi partyjne. Stopień upartyjnienia w zakładzie jest jeszcze za niski. Dlatego też trzeba opracować długofalowy plan budownictwa partyjnego. Wciągnąć do partii tych ludzi, na których nam zależy, spośród przodowników pracy, brygadzistów, majstrów i personelu inżynieryjno-technicznego.

Należy także toczyć nieustanną walkę o poziom ideologiczny kandydatów i członków partii. Trzeba sobie zdać sprawę z tego, że nacisk wroga klasowego, reakcyjnej części kleru, jest obecnie duży. Ażeby odeprzeć te ataki, trzeba być samemu do tego dobrze ideologicznie przygotowanym. Wychowanie ideologiczne wpływa na zmianę światopoglądu wśród członków partii. Rzecz jasna, że nie odrazu, ale powoli i systematycznie trzeba się wyzbywać nawyków idealistycznych, które są nawykami burżuazyjnymi. Można to uzyskać przez wychowywanie członków partii podczas szkolenia i zebrań organizacji partyjnych. Przez to będzie się zmieniać postawa moralna wśród członków partii.

Pomoże w tym rozwój twórczej krytyki i samokrytyki, która wskazuje na niedociągnięcia i wytycza wnioski w celu ich przezwyciężenia. Sądzę, że organizacja partyjna przy Zakładach Metalowych, która jest bojową organizacją, podoła tym zadaniom, nakładanym na nią przez kierownictwo partyjne.

JÓZEF ORLIK
Kierownik
Wydziału Organizacyjnego
Komitetu Wojewódzkiego PZPR

DO KIEROWNIKÓW WYDZIAŁÓW, SEKRETARZY ORGANIZACJI PARTYJNYCH I RADCÓW ODDZIAŁOWYCH

W zakładzie naszym setki pracowników pracuje już na nowych normach i przekracza je. Dają tym dowód właściwego zrozumienia roli norm czasowych, konieczności zwiększenia wydajności oraz zlikwidowania bumelanctwa. Pracownicy ci pociągają za sobą wahającą część załogi, oddziaływują na nią i przekonywują, że nowe normy są słuszne i konieczne. Towarzysze ci winni być przez kolektyw kierowniczy wydziału stawiani jako wzór dla innych pracowników, a ich osiągnięcia winny być popularyzowane.

W związku z tym Agitkolektyw Zakładowy zaleca, aby nazwiska tych ludzi były podawane do agitkolektywów wydziałowych, które będą je podawać do wiadomości całego zakładu.

Pracownicy, którzy od 1 lipca br. przejdą do pracy na nowych normach, to przodujący, postępowy oddział naszego zakładu.

Nowe normy, to potężny krok naprzód w dziele przyśpieszenia budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

Agit-Kolektyw Zakładowy

* * *

Wydział TG 8 wykonał plan produkcyjny za I półrocze br. w dniu 25 bm.

Gratulujemy dzielnej załodze tego wydziału i składamy jej życzenia dalszej, owocnej pracy.

WALCZYĆ O RYTMICZNOŚĆ W PRODUKCJI

Przewodniczący Rady Zakładowej **tow. Kraska**, zabierając głos w dyskusji, wskazał na napiętą sytuację międzynarodową, ujawniającą się w przygotowaniach państw imperialistycznych do nowej wojny i faszyzacji życia wewnątrz tych krajów, czego dowodem jest śmierć niewinnych małżonków Ethel i Juliusza Rosenbergów.

W odpowiedzi na knowania przeciwstawiamy się nowymi osiągnięciami produkcyjnymi.

Następnie mówca zobrazował wykonywanie planów za ubiegły rok, wskazując, że dużo jeszcze mamy do zrobienia na odcinku wykonywania planów asortymentowych.

W początkach br. sytuacja na odcinku wykonawstwa planów nie przedstawiała się także zadowalająco, aczkolwiek plany miesięczne były wykonywane. Były i są jeszcze niedociągnięcia dlatego, że nie pracujemy rytmicznie. Brak rytmiczności powoduje to, że musimy wykonywać plan w końcu miesiąca w godzinach nadliczbowych, wskutek czego plan kosztuje nas bardzo drogo.

Przyczyną tego stanu rzeczy jest brak kontroli ze strony nadzoru średniego, oraz walki o usuwanie przeszkód. Sytuacja ta powtarza się w każdym miesiącu. Dlatego też stoi pytanie, dlaczego w III dekadzie można wykonać plan, a nie można go wykonać w pierwszej. Skoro można wykonać plan w III dekadzie i wszystko w tym czasie „gra", to można także zrobić wszystko, by plan był wykonany i w I dekadzie. Przyczyną tego stanu rzeczy jest fakt, że zagadnieniem tym zbyt mało żyją nasze oddziałowe organizacje partyjne, rady oddziałowe, dyrekcja i kierownictwo poszczególnych wydziałów. Jedynie uporczywa walka na tym odcinku wymienionych powyżej czynników może dać pozytywne wyniki.

T. Kraska

OCZYSZCZANIE szeregów partyjnych winno być czynnikiem wychowawczym

Przedstawiciel KC PZPR, tow. **Kraski** podkreślił, że organizacja nasza w porównaniu do lat ubiegłych nauczyła się walczyć o wykonanie planów produkcyjnych. Zwiększyła się także przepustowość w poszczególnych wydziałach. W wydziale TG 7 poprawiło się wykonywanie planów asortymentowych.

Następnie mówca przeszedł do zagadnienia oczyszczania szeregów partyjnych od elementów wrogich i klasowo obcych. Stwierdził on, m. in., że w okresie sprawozdawczym wykluczono szeregów partii 28 członków i skreślono 73 członków i kandydatów. Niedociągnięciem w tej pracy było to, że oczyszczanie szeregów partyjnych odbywało się żywiołowo. Skreślano kandydatów bez głębszego zastanowienia się na zebraniach organizacji partyjnych. Chodzi przecież o to, by usuwanie oraz skreślanie z szeregów partyjnych odbywało się w ciągłym procesie, by przy tym wykazać pracę organizacji partyjnych oraz poszczególnych członków. Proces ten musi być czynnikiem wychowawczym dla pozostałych członków partii. Mimo oczyszczania naszych szeregów, organizacja u nas jest jeszcze w dużym stopniu zaśmiecona wrogimi elementami, rekrutującymi się z byłych „wroniarzy". Stąd wniosek, że organizacje partyjne muszą zagadnieniem oczyszczania szeregów żyć ustawicznie.

W toku dalszego przemówienia, tow. Kraski wskazał, że organizacja partyjna podniosła swój autorytet w zakładzie. Wskazał także na niedociągnięcia w pracy Komitetu Zakładowego. Powiedział m. in., że nie wszyscy członkowie Komitetu włączają się do prac. Jedni są bardzo aktywnymi i dają dużo z siebie dla naszej organizacji, inni natomiast starają się uchylać od tej pracy.

Następnie mówca zgłosił szereg wytycznych dla dalszej pracy Komitetu Zakładowego.

(Dokończenie na str. 2-ej)

http://sbc.wbp.kielce.pl

JADĘ DO BUKARESZTU...

IRENĘ ROMANOWSKĄ, uczennicę Szkoły Metalowej w Radomiu, spotkał nielada zaszczyt. Młodzież całego Radomia wytypowała ją jako delegatkę na IV Festiwal Młodzieży Demokratycznej w Bukareszcie.

Kiedy przyszliśmy do szkoły, był dzień zakończenia roku szkolnego. Młodzież w hali warsztatowej czekała na uroczystość. Korzystamy z wolnego czasu i rozmawiamy z koleżanką Romanowską.

Miła, blondynka uśmiecha się i początkowo niewiele chce mówić.

— Uczę się dobrze. Lubię pracować — ... i rozmowa się urywa. Ale potem jakoś „rozgadujemy się". Zapytuję o zajęcia warsztatowe.

— Tu spędzam wiele godzin. Również i poza godzinami lekcyjnymi. Bardzo lubię to zajęcie. Uczę się na tokarza. W naszym warsztacie pracujemy „na prawdę". Wyrabiamy normy. Na każdą operację mamy wyznaczony czas. To jest jakby mały zakład pracy. Mamy również współzawodnictwo. Biorę udział zarówno w grupowym jak i indywidualnym. Wyrabiam przeciętnie 150 proc. normy — oświadcza z dumą. **Oczywiście, że do moich postępów w pracy dużo przyczynili się moi wychowawcy, a zwłaszcza nauczyciel Jakubowski, który uczy nas języka rosyjskiego i rysunku technicznego. Jemu wiele zawdzięczam.**

— Z okazji Święta Odrodzenia Polski Ludowej — kontynuuje — **cała nasza klasa podjęła zobowiązanie przepracować dodatkowo 6.800 roboczo-godzin w nowym warsztacie szkolnym. Należę do ZMP. Organizowałam kółka samokształceniowe. Dzięki nim wiele koleżanek i kolegów poprawiło wyniki nauki. Np. Helena Wziątek, albo Leokadia Rutkowska — słabo się początkowo uczyły, miały zamiar opuścić szkołę i jakoś się poprawiły.**

Musimy przerwać rozmowę. Zaczęła się uroczystość. Przemówienia dyrektora Marczewskiego, następnie przedstawicieli Zakładów Metalowych — inż. Wańka, tow. Fudalego. Na zakończenie odbyło się rozdanie nagród książkowych dla wyróżnionych uczniów. Pierwszą otrzymała **Romanowska.**

Kiedy dyrektor mówił o niej, skryła się już między szeregi koleżanek. Twarz miała rozpromienioną. Uśmiechała się tak, jak tylko szczęśliwi ludzie uśmiechać się potrafią. W sierpniu, po powrocie z Bukaresztu, opowie nam swoje wrażenia. Opowie wiele ciekawych rzeczy. Na pewno będą to piękne wspomnienia.

Opracował
Jerzy Drozdowski

Doświadczenia winny być wykorzystane

Dyskusja prowadzona na łamach naszej gazety w sprawie szkolenia partyjnego dobiegła końca. Zapoczątkował ją artykuł pod tytułem **„Więcej korzystać z lektury pomocniczej przy szkoleniu"**, zamieszczony w Nr 11 naszego tygodnika. Autorem artykułu był tow. **Bąk-Dzierżyński**, kierownik wieczorowej szkoły partyjnej. Autor wskazał w nim na ogólne zasady prowadzenia zajęć szkolenia partyjnego.

Po ukazaniu się tego artykułu, zabrało głos w dyskusji 6 wykładowców różnych form szkolenia partyjnego, prowadzących kursy partyjne w zakładzie.

Jakie zagadnienia poruszyli wykładowcy?

Dyskusja potoczyła się nad formą i metodą przekazywania wiadomości teoretycznych słuchaczom. Tow. Saraniecka przekazała swoje doświadczenia w jaki sposób przygotowuje się do wykładów, jak zbiera materiały i opracowuje je. Wskazała na pomoc Miejskiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego w czasie przygotowywania się do wykładów. Inni towarzysze, jak tow. tow.: **Damentko i Bernacki** podzielili się swoimi spostrzeżeniami na odcinku przekazywania wiadomości w formie pogadanki i wykładu. Tow. **Czarnota** podkreślił, że najlepiej przygotowany wykład, czy pogadanka nie daje wyników, o ile nie będzie przytoczonych w niej przykładów z życia. Wymieniony zilustrował to na konkretnych przykładach.

Szkolenie da wyniki, jeżeli będą się do niego przygotowywać i uczestnicy kursu. Sprawdzianem tego są konspekty, przygotowane przez słuchaczy. O nich pisze tow. **Ring.** Wykładowców należy otaczać opieką i pomagać im bezpośrednio w pracy. Tow. **Janicki** porusza to zagadnienie w toku dyskusji.

Dyskusja dała wiele cennego materiału. Uogólniła nabyte przez wykładowców doświadczenia na odcinku sztuki wykładania. Te doświadczenia są niezwykle cenne i dlatego winny być one wykorzystane przez wszystkich wykładowców. Winni z nich korzystać zarówno wykładowcy, którzy prowadzą szkolenie od dłuższego czasu, a w szczególności nowi, którzy rozpoczną wykłady w bieżącym roku szkolnym.

Dlatego też te artykuły winny być przechowywane przez wykładowców i starannie przestudiowane w celu opanowania metody wykładania.

Podsumowując dyskusję, stwierdzamy, że osiągnęła cel, jaki stawiała sobie Redakcja na szej gazety z chwilą jej rozpoczęcia. Podsumowanie dyskusji nie oznacza, że temat ten został gruntownie wyczerpany. Przeciwnie, na łamach naszej gazety, uwagami na temat szkolenia partyjnego winni dzielić się w dalszym ciągu zarówno wykładowcy, jak i słuchacze. **(wam)**

CZYTELNICY SKARŻĄ SIĘ na personel w sklepie tekstylnym

Czytelniczka H. M. pisze do naszej Redakcji:

„W dniu 11 czerwca br. wybrałam się do sklepu tekstylnego przy ulicy Kościuszki po płótno rozdzielane przez Radę Zakładową. Prosiłam o wydanie płótna w jednym kawałku, lub w dwóch — jeden 2 m, a drugi 3 m długości. Po opłaceniu należności zabrałam paczkę i wyszłam ze sklepu. Ale w domu okazało się, że otrzymałam dwa kawałki po 2,5 m długości, z których trudno było uszyć pożądanej rzeczy. Wróciłam więc do sklepu i poprosiłam o zmianę. Płótna w sklepie było dużo.

Ekspedient o czarnych włosach, niski, odpowiadając oświadczył:

— Bez łaski, może pani nie brać.

Ekspedientka w odpowiedzi na pytanie: „Dlaczego pani mi nie może sprzedać płótna, odpowiedziała opryskliwie:

— Bo nie.

Kierownik Sobania dodał:

— Nie szkodzi.

W tym krótkim czasie podobnie postąpiono i z innymi kupującymi.

Wydaje się, że w sklepie uspołecznionym personel winien inaczej ustosunkować się do życzeń klientów. Domagam się, żeby OZR powiadomił MHD o tych wypadkach i zmienił personel sklepu na taki, któryby się nadawał do handlu uspołecznionego. H. M.

* * *

Redakcja podziela zdanie Czytelniczki i uważa, że pracować w handlu uspołecznionym mogą ludzie odpowiedni. Trzeba też bliżej przypatrzyć się obecnemu personelowi tego sklepu.

Dokończenie ze str. 1-ej

GŁOSY W DYSKUSJI NA IV ZAKŁADOWEJ KONFERENCJI PZPR

CZŁONEK PARTII MUSI BYĆ WZOREM DLA BEZPARTYJNYCH

IV konferencja ma za zadanie podsumować dotychczasowe osiągnięcia i wskazać drogi dla lepszej pracy w przyszłości. W dyskusji towarzysze starali się pokazać pracę organizacji partyjnej nad realizacją zadań i uchwał, które stawia przed nami Komitet Centralny pod kierownictwem Towarzysza Bieruta, wiernego ucznia Lenina i Stalina.

W walce o realizację wspaniałego programu na drodze budownictwa socjalizmu, czołowym naszym zadaniem jest pobudzić całą partię, wszystkich członków i wszystkie jej dźwignie. **Członek partii winien być wzorem dla bezpartyjnych pod każdym względem, zarówno pod względem moralnym, jak i na odcinku wykonywania naszych planów produkcyjnych — słowem na każdym odcinku powierzonej mu pracy. Członek partii winien wskazywać na niedociągnięcia w pracy, przestrzegać socjalistyczną dyscyplinę, reagować i usuwać z miejsca zło, a nie ograniczać się do rejestrowania faktów.** Podołać tym zadaniom może tylko członek partii, który ciągle podnosi swój poziom ideologiczny. Członek partii musi przewyższać swoim poziomem bezpartyjnych. W innym razie życie, które jest w ciągłym ruchu i rozwoju wyrzuci go za burtę. Dlatego też stoi przed nami zadanie wzmożonej pracy ideologicznej i wychowawczej, przez głębokie studiowanie marksizmu-leninizmu, życia i działalności Wielkiego Stalina. Musimy także wykorzenić wszystkie pozostałości nacjonalizmu, ideologii burżuazyjnej i antyproletariackiej. Musimy wydać zdecydowaną walkę wszystkim niedobitkom WRN-u i sługusom imperializmu amerykańskiego, którzy hamują naszą produkcję. Musimy uczynić wszystkich członków partii nieugiętymi bojownikami o wcielanie uchwał naszej partii w życie, bojownikami o lepszy i sprawiedliwszy ustrój — o socjalizm.

STANISŁAW JĘDRAS
I Sekretarz
Komitetu Miejskiego PZPR

Więcej troski o pracę Rady Kobiecej

Sprawa kobiet była stanowczo przez Komitet Zakładowy niedoceniona. Potwierdza to fakt, że zajmowano się nią tylko wtedy, kiedy było źle. Praca kobiet winna być choć raz na kwartał oceniana przez egzekutywę Komitetu Fabrycznego. Wówczas Komitet Zakładowy byłby zorientowany o osiągnięciach i niedociągnięciach w pracy kobiecej. Rada Kobieca otrzymałaby także wytyczne do dalszej pracy.

Tymczasem Rada Kobiet do tychczas z Komitetu Fabrycznego takich wytycznych nie otrzymywała. Komitet interesował się Radą wtedy, kiedy trzeba było zmienić przewodniczącą. Można było tego uniknąć, gdyby ten odcinek był częściej analizowany.

Za mało również interesują się pracą kobiet poszczególne oddziałowe organizacje partyjne. **Np. sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej Nr 7 mocno krytykuje pracę kobiet, ale sam nie pomógł i nie dał wytycznych do tej pracy. Inaczej przedstawia się sytuacja w oddziałowej organizacji partyjnej Nr 10, gdzie egzekutywa wysłuchuje sprawozdań Rady Kobiecej i daje wytyczne do pracy. W ten sposób mogą pracować i inne organizacje, ale tego nie robią. Dlatego też pożądanym byłoby, aby Komitet Zakładowy więcej niż dotychczas pomagał Radzie Kobiecej, by pomoc ta była ciągła, a nie dorywcza.**

FELICJA SARANIECKA
Przewodnicząca Rady Kobiecej

http://sbc.wbp.kielce.pl

Więcej troski o wychowanie fizyczne i sport

W dniu 22 czerwca br obchodziliśmy święto kultury fizycznej i sportu. W związku z tym zastanówmy się, jak przedstawia się praca na tym odcinku w naszym zakładzie, w świetle uchwały Biura Politycznego KC PZPR.

Budując w Polsce socjalizm musimy wychować nowego człowieka, świadomego budowniczego nowego, sprawiedliwego ustroju. W procesie tego wychowania wielką rolę powinno spełnić wychowanie fizyczne i sport. Poprzez podniesienie sprawności fizycznej, przyspasabia się załogę do wydajnej pracy i w razie potrzeby ochrony naszych granic. Osiągnięcia Polski Ludowej stwarzają ogromne warunki dla rozwoju kultury fizycznej i sportu przy każdym zakładzie pracy.

Niestety kultura fizyczna i sport nie są jeszcze dostatecznie masowe w naszym zakładzie. Dlatego też walka o upowszechnienie kultury fizycznej winna stać się ważnym czynnikiem w pracy ZMP i Rady Zakładowej. **Dotychczas brak jest w naszym zakładzie jednolitego planu i kierunku działania. Rada Zakładowa i Zarząd Fabryczny ZMP w swej pracy nie doceniają zagadnienia kultury fizycznej i nie biorą pełnego udziału w ich rozwiązywaniu. Wśród naszych działaczy brak jest jeszcze młodych ideowych sportowców. Nie otacza się jeszcze należytą opieką wychowawczą młodzieży sportowej. Także na niedostatecznym poziomie politycznym stoi propaganda wychowania fizycznego i sportu.**

Komitet Centralny PZPR, jako główny cel dla działaczy sportowych wysuwa upowszechnienie kultury fizycznej i podniesienie poziomu ideowego i wychowawczego sportu. W tym celu zaleca zwrócenie szczególnej uwagi na ogromną rolę, jaką ma do spełnienia na tym odcinku organizacja zetempowska. Młodzież ZMP winna stać się aktywem ruchu sportowego. Winna przodować w walce o upowszechnienie kultury fizycznej i jej ideologiczne oblicze.

„Należy bardziej niż dotychczas doceniać sprawę wychowania fizycznego młodzieży i ruchu sportowego, otoczyć go należną troską i opieką partyjną" — powiedział Towarzysz Bierut.

W oparciu o Radę Zakładową i szeroki aktyw sportowy należy rozpracować program masowych imprez i akcji sportowych na bazie odznaki SPO. Tylko w oparciu o masowe wychowanie fizyczne stworzymy warunki sprzyjające do osiągnięcia jak najlepszych wyników naszemu sportowi wyczynowemu. Tymczasem w naszych sekcjach widzi się wciąż te same twarze. **Nawet najpopularniejsza u nas piłka nożna i boks nie potrafią wychować sobie modych, na poziomie zawodników, nie mówiąc już o lekkoatletyce, kolarstwie, sekcji pływackiej i innych.**

Nasi sportowcy nie biorą udziału w ekipach łączności miasta ze wsią. Nie popularyzują sportu na wsi, skąd czerpać można utalentowane jednostki.

Poważną przeszkodą w rozwoju kultury fizycznej w naszym zakładzie jest bez wątpienia brak sprzętu sportowego i niezbędnych środków materialnych. **W związku z tym nasuwa się pytanie, czy słusznym jest wolny wstęp pracowników naszego zakładu na imprezy sportowe organizowane przez Stal. Możeby jednak wprowadzić dla nich bilety ze zniżką 50-procentową, co przyniosłoby poważny wkład środków materialnych niezbędnych dla rozwoju kultury fizycznej.** Jednak najlepsze wyposażenie w sprzęt nie da wyniku, jeżeli nie zmobilizujemy szerokiego aktywu sportowego do dobrowolnej pracy społecznej.

Ciekawy jest fakt, dlaczego brak jest w naszym zakładzie instruktora wychowania fizycznego, który miałby za zadanie pokierować pracą wszystkich sekcji sportowych w kierunku umasowienia ich.

Trzeba, aby Komitet Fabryczny, Rada Zakładowa i organizacja ZMP zwiększyły swe zainteresowania sprawami kultury fizycznej i sportu, podniosły na wyższy poziom polityczną i ideologiczną propagandę kultury fizycznej. (Pi)

Pracujemy na nowych normach

Na wydziale TP 7 szereg brygad pracuje już na nowych skorygowanych normach. M.i. brygada tow. Wasiaka od 17 bm. brygada młodzieżowa tow. Koryckiego od 18 bm., a od 20 bm. brygada tow. Delugi.

Za przykładem tych kolegów pójdą na pewno inni brygadziści w tym wydziale. Cała załoga rozumie dobrze, że wprowadzenie nowego taryfikatora będzie dla robotników zachętą do szkolenia się oraz do ciągłego podnoszenia swych kwalifikacji zawodowych.

St. Syta

* * *

Na wydziale TP 4 szereg brygad wykonało przed terminem plan II dekady. Są to brygady ob. **Jana Kapciaka, Tadeusza Grabowskiego** i innych.

Wośniki czekają

W Wośnikach na polu warzywa są bardzo zachwaszczone. Pracownicy nie dają rady wyplewić 12 ha warzyw.

Prosimy ekipy łączności o wyjazd do Wośnik na pielenie.

Wośniki proszą również ekipy techniczne (do remontów maszyn) o szybki wyjazd, bo żniwa już wkrótce. **Jed.**

Rada Zakładowa wyjaśnia

W związku z ukazaniem się artykułu pt. **„Właściwy rozdział talonów, czy kumoterstwo"** w Nr 17 naszej gazety, Rada Zakładowa wyjaśnia co następuje:

Niejednokrotnie poszczególne artykuły znajdujące się w naszych punktach usługowych zostają rozprowadzone między pracowników poprzez rady oddziałowe, które wyznaczają termin pobrania. Wielu z pracowników nie stosuje się do zalecenia i tygodniami nie wykupuje towaru. Stwarza to zmniejszenie obrotów danej placówki, a Rada Zakładowa jest monitowana o spowodowanie szybszego pobrania towaru ze sklepu.

W takich wypadkach Rada Zakładowa ponownie wydaje talony osobom, które chcą natychmiast artykuł wykupić.

Ostatnio rozprowadzaliśmy szafy. Sklep już kilkakrotnie zwracał się do nas ze skargą, że pracownicy wykazani na liście — szaf nie zabierają.

Wypadek opisany w wyżej wymienionym artykule, wynikł z tych samych przyczyn.

Aby uniknąć na przyszłość podobnych nieporozumień, pracownicy otrzymujący talony winni jak najszybciej towary wykupić. Pomogą w ten sposób jednocześnie i Radzie Zakładowej i punktom usługowym.

W. Kaczorowski

Z wycieczki do woj. stalinogrodzkiego i krakowskiego

Przed konferencją partyjno-techniczną, ruch racjonalizatorski w naszych zakładach przybrał na sile. Dział Racjonalizacji i Usprawnień dzięki energicznej postawie tow. tow.. **Aleksandra Piwowarczyka, Eugeniusza Muszyńskiego, Tadeusza Romańskiego, Zbigniewa Chudzika** i innych stara się wnioski racjonalizatorskie rozpatrywać odręcznie. W sprawnym załatwianiu wniosków pomagają również technolodzy w osobach: **Stanisławka i Kinasa,** którzy bardzo chętnie służą poradami technicznymi.

Za pracę włożoną na odcinku racjonalizacji i usprawnień, Klub urządził terenową wycieczkę trwającą od 17 — 21 czerwca br.

Z zakładu naszego wyjechało 45 najlepszych racjonalizatorów. W dniu 18 bm. zwiedziliśmy **Nową Hutę** — symbol pokoju. Rozmawiając z przodownikami pracy, racjonalizatorami oraz technologiem działu obróbki skrawaniem, usłyszeliśmy, że Nowa Huta, to rozwijający się kombinat stali, który czeka na wykwalifikowanych fachowców. Tokarze Nowej Huty na obrabiarkach o dużej mocy, stosują skrawanie metali nożem przodującego tokarza radzieckiego — Kolesowa.

W dniu 19 czerwca zwiedziliśmy hutę **„Bobrek" i „Pokój".** Kierownik oddziału technologicznego tow. **Sławiński,** przed pójściem na teren huty zapoznał nas z osiągnięciami i trudnościami, jakie musiała pokonywać huta „Bobrek". Opowiedział nam o procesie wielkopiecowym, o przygotowaniu rud do wielkiego pieca i o produktach ubocznych otrzymywanych podczas wytopów.

Tow. **Sławiński** bardzo dobrze zna hutę „Bobrek". Słyszeliśmy z jego wypowiedzi, że cała załoga tego zakładu energicznie walczy o wykonawstwo planu.

Byliśmy świadkami trudnej, a zarazem zaszczytnej pracy hutnika, który chlubił się mianem czołowego wytapiacza. Kobiety w hutach, na równi z mężczyznami stają do współzawodnictwa, pełniąc zaszczytną rolę współgospodarza. W hucie **„Pokój"** obserwowaliśmy z zainteresowaniem pracę kolegów z walcowni, którzy sprawnie na młotach i na walcach napędzanych mechanicznie — wykonywali swą pracę.

Po zwiedzeniu obiektów przemysłowych, wyjechaliśmy do Zakopanego. Po drodze zwiedziliśmy Muzeum Włodzimierza Lenina w Poroninie.

Rano, w dniu 21 czerwca, wyjechaliśmy samochodem do stacji kolejki górskiej, która niebawem miała odejść na Kasprowy Wierch. Dobra organizacja wycieczki i koleżeńska postawa tow. **Piwowarczyka,** dała całkowite zadowolenie jej uczestnikom.

Po zwiedzeniu Kasprowego Wierchu, na którym od strony północnej narciarze dokonywali zjazdów z przeszkodami, udaliśmy się nad Morskie Oko, do którego dojazd mieliśmy z przygodami, z powodu uszkodzenia gumy samochodowej. Mimo to humor i uśmiech towarzyszyły nam do końca. Przyczynili się nie mało do tego: **Stefan Bartel** — dowcipami i **Edward Sitarski** — piosenkami.

— Warto było dać z siebie jak najwięcej w pracy zawodowej i społecznej — mówią uczestnicy wycieczki — by w nagrodę wziąć udział w tak pięknej i pouczającej podróży...

E. S.

Chrońmy mienie społeczne

Są u nas pracownicy, którzy do zagadnienia ochrony mienia społecznego podchodzą właściwie.

Do tych należy tow. **Stanisław Sobania** z wydziału TP 3. Kiedyś wykręcił ktoś płytkę glazurowaną z filara. Tow. Sobania natychmiast po spostrzeżeniu naprawił uszkodzenie, nie czekając na polecenie naprawy.

Rzecz niby drobna, a jednak dobrze świadczy o pracowniku, który umie dbać o powierzone mu mienie. **M.F.**

Tow. Józef Zawadzki przodownik pracy w wydziale TP-3, już pracuje na nowych normach.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Z pracy Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej

W tym artykule omówię inne zagadnienie, od którego zależy w dużej mierze poziom naszej szkoły. Jest to sprawa zagwarantowania przez zakłady pracy wydelegowanym na studia pracownikom możności studiowania. Sprawa ta wymaga omówienia ze względu na to, że nie wszystkie zakłady pracy rozumieją jej doniosłość i w następstwie tego nie wszystkie ją honorują. Praktycznie przedstawia się ona w ten sposób, że niektóre zakłady zatrudniają przymusowo studentów w godzinach nadliczbowych, i uniemożliwiają im przez to wzięcie udziału w wykładach, ćwiczeniach i w zajęciach w pracowniach.

Z drugiej strony uczelnia, postępując w myśl obowiązującego regulaminu studiów nie może tolerować takich nieobecności. Ofiarami są oczywiście studenci, którzy ponoszą pełne konsekwencje wynikające z opuszczenia wykładów i ćwiczeń.

Byłoby pół biedy, gdyby wypadki takie zdarzały się sporadycznie. Ale jeżeli zakład zatrzymuje studentów do prac w godzinach nadliczbowych, a więc w godzinach zajęć szkolnych na parę tygodni z rzędu i to w okresie przedegzaminacyjnym, to praktycznie równoznaczne to jest z odwołaniem ich z uczelni, albo w najlepszym razie — z jednorocznym przerwaniem im studiów.

Wiemy wszyscy czym jest dla zakładu plan i jego wykonanie, ale nie zapominajmy, że szkolenie kadr jest także planem zakładowym i to niekoniecznie umieszczonym na ostatnim miejscu, jak chcieliby niektórzy. Argument o ludziach niezastąpionych, nazwijmy po imieniu — legenda. Żaden zakład nie może się opierać na ludziach niezastąpionych. A tym bardziej każdy delegowany na studia pracownik powinien mieć z góry przewidzianych takich zastępców, którzyby go po normalnej ośmiogodzinnej pracy w zakładzie mogli w razie potrzeby zastąpić w godzinach przeznaczonych na jego studia. Jeżeli ktoś chciałby te sprawy inaczej tłumaczyć, to w jego interpretacji delegowanie pracownika na studia byłoby tylko bezdusznym i papierkowym wykonaniem obowiązku rekrutacji.

Tymczasem intencją zleceniodawcy jest nie tylko to, aby zakłady delegowały zasługujących na to pracowników na studia, lecz również i to, aby dały im możność studiowania.

Jeżeli tą prostą zasadę zrozumieją wszyscy, to i sprawa ostatnio omówiona przestanie być aktualną i sprawność studiów w skali ogólnoszkolnej wydatnie się powiększy.

W. G.

POMÓC WYDZIAŁOWI TP 1
w realizacji tematyki konferencyjnej

Omawiając realizację tematyki konferencyjne wydziału TP 1, musimy podzielić ją na dwie grupy. Grupę pierwszą stanowią tematy, które mogą być rozpracowane i zrealizowane przez samą załogę wydziału. Do grupy drugiej należy zaliczyć te punkty tematyki, które mogą być rozpracowane jedynie przy pomocy innych wydziałów.

Zdawaćby się mogło, że tego rodzaju podział tematyki nie powinien wpływać hamująco na jej realizację. A jednak tak nie jest. Te tematy, które załoga jest w stanie zrealizować wspólnymi siłami, są już w większości zrealizowane. Z dziedziny usprawnień organizacyjno - technicznych, likwiduje się przystawki i zastosowuje indywidualny napęd przy maszynach. Wprowadzono nowe procesy technologiczne przez opracowanie 2 wniosków racjonalizatorskich, idących w kierunku połączenia kilku rozdrobnionych operacji. Opracowano również normy zużycia pomocy warsztatowych na poszczególne asortymenty. Zakończono pracę dotyczącą usprawnienia transportu wewnątrz i międzywydziałowego.

Natomiast tematy dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy oraz organizacji transportu stają na martwym punkcie, ponieważ przy opracowaniu ich potrzebna jest pomoc innych wydziałów. **Np. celem ulepszenia transportu wydział TP 1 wysunął pojekt przedłużenia toru. W tej sprawie wydział TM 3, który miał tę sprawę technicznie rozwiązać, nic jeszcze nie zrobił. Dla szybszego wywiezienia odpadków, wydział zaproponował zrobienie wózków blaszanych (wywrotek). Zamówienie jednak na te wózki nie zostało przyjęte przez wydział TM, ponieważ jest to związane ze znacznymi kosztami.**

O rozwiązaniu kłopotów odnośnie tematyki bezpieczeństwa i higieny pracy napiszemy w oddzielnym artykule.

Należałoby więc pomóc ambitnej załodze wydziału TP 1, aby mogła zrealizować z honorem tematykę konferencyjną.

(Pi)

Walcz o wysoką jakość produkcji!

„Człowiek o dwóch obliczach" (II)

— Obywatelu kierowniku, wydział nasz nie wykonał planu...

— Zaraz sprawozdanie poprawimy aby dla zakładu wstydu nie przynosić!...
— ?...

„Na Straży Pokoju" organ Komitetu Fabrycznego PZPR, Rady Zakładowej, Dyrekcji i Zarządu ZMP—Zakładów Metalowych w Radomiu Redaguje Komitet. Tłoczono w Radomskich Zakładach Graficznych, Radom, Żeromskiego 49. Nr zam. 1469. Druk. ukończ. 3.7.53. L-4-13044

http://sbc.wbp.kielce.pl